



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 66 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odosłanie do domu dopłata się 28 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petytowy jednosłowny na 1 kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów drobne po 10 fenigów za wyraz.

Redaktor i jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Paan Maryi Nr. 35. — Telefon Nr. 5

Tragedja ułanów polskich.

Od osoby, przybyłej z Podola, otrzymał „Kurjer Lwowski” następujące informacje:

W Winnicy koło Niemirowa i sąsiednich wsiach Dzwoniuchach i Żórawłowce kwaterywały cztery szwadrony ułanów z korpusu Michaelisa w sile około 600 ludzi. W ostatnich tygodniach znalazł się oddział ten w krytycznym położeniu z powodu braku środków żywności i postanowił żywność zarekwirować płacąc gotówką.

Mimo, że ofiarowano wysokie ceny, chłopci odpowiedzieli odmownie i zebrawszy się w gromadzie, liczącej 6,000 osób, uzbrojeni w cepy, widły, karabiny maszynowe t. z. kulomioty, napadli w dniu 13 kwietnia na trzy szwadrony ułanów i znieśli je zupełnie.

Ułani bronili się z niezwykłą odwagą i zaciętością, strzelali, dopóki starczyło ładunków, wreszcie nawiązał pertraktację z chłopcami, złożyli broń, poczem tak zwani kozacy mieli ich, jako jeńców, konwojując do Winnicy. Wówczas chłopcy rzucili się na bezbronnych i wybili ułanów 2 szwadronów do nogi.

Roznamiętnione baby rzuciły się na mordowanych, zdierały z nich mundury i rannym wykiwały oczy.

Na pomoc nieszczerliwym towarzyszom ruszyli ułani trzeciego szwadronu, którzy rychło podzielił los tamtych.

Pewną ilość ciężko rannych przywieziono do Niemirowa i złożono w szpitalach.

Ludność wywlokła ich stamtąd i dobiła na ulicach.

Wiadomości powyższe okazują się prawdziwymi... — pisze „Kur. Lwowski” w następnym numerze. Potwierdza je p. Roman Krzysiak, który przywiózł z Podola relację w tym względzie otrzymaną w dniu 17 kwietnia w Winnicy od p. Stefana Buszczyńskiego.

Karty martyrologii narodowej zapelnily nowe nazwiska męczenników. Padi: pułkownik Kunzman, rotmistrz: Niepokójczycki, Remiszewski. Oficerowie: Sadowski, dwóch braci Węclawskich, Chamiec, Żurkowski, Hahan, Jabłoński, de Latour, Jarocki.

Padi szeregowcy: kwiat młodzieży polskiej z obywatelskich rodzin Podolia i z Królestwa, z której znaczny procent w charakterze ochotników wstąpił do pułku.

Ciężko ranni: oficerowie: Trzcinański, Zaleski, Medyna, Miłkowski.

NOWE REKWIZYCJE.

Jak o tem już donosiliśmy zarządzone zostały obecnie w Austrii a w szczególności w Galicji pobór zboża na pokrycie najkonieczniejszego zapotrzebowania w najkrytyczniejszym czasie, dopóki nie nadejdą owe zdawna zapowiadane przesyłki zboża z — z Ukrainy. Jak się dowiaduje

„Piast” z miarodajnej strony, rekwizycje te nie będą przeprowadzane wyłącznie przez wojskowość, tylko odbywać się będą tak, jak dotychczas, pod kierownictwem komisarzy cywilnych.

Wójei powinni pamiętać o tem, pisze „Piast”, że nie należy zabierać resztek zboża tym, którzy go mają niewystarczającą ilość do przetrzymania do nowych zbiorów.

Francuska ofensywa ekonomiczna.

W paryskim „Journalu” czytamy, co następuje:

Francja skrupowana była 5 traktatami i układami, zawierającymi najróżnorodniejsze warunki, w których zawarta była ich szczerokość i otwartość, jej tradycyjny honor i wreszcie na szeroko zakrojone myśli postępu. Dziś, kiedy rozchodzą się o ochronę, należy układy te i traktaty przejrzeć ponownie, zbadać i naprawić i oprzeć na nowych podstawach.

Francja powzięła nowe postanowienia w pełni porozumienia ze swymi sprzymierzeńcami. Inaczej odnosi się będziemy do sprzymierzeńców, inaczej do państw neutralnych i inaczej do naszych nieprzyjaciół. Wszelkie powzięte decyzje mierzą się do wykazania państwu centralnym, że Francja postanowiła rzucić w przyszłość na szalę potężną swą armię ekonomiczną. Przestrzegamy uroczystość przemysł niemiecki, że surowce, nad którymi koalicja posiada kontrolę nieograniczoną, nie zostaną mu wydane do dyspozycji. Nieprzyjaciele dowiedzą się, jak Francja walczyć pragnie na wszystkich frontach i we wszystkich dziedzinach.

Powzięcie takiej decyzji wynika z konieczności przełamania zacieśniającego i ograniczającego wszelką handlową inicjatywę Francji pierścienia i przełamania tamy, kępającej swobodne ruchy i swobodny rozwój francuskiej transakcji.

Widmo absolutyzmu w Austrii.

W Wiedniu odbyło się posiedzenie zarządu partii soc. dem., oraz prezydium klubu niemieckich soc. dem., a to celem rozważenia sprawy zajęcia stanowiska wobec parlamentu. Postanowiono wystosować do robotników manifest, mówiący między innymi, że parlament został odroczone, gdyż rząd niezdolny jest go przeprowadzić. Za odroczenie odpowiedzialne są niemieckie stronnictwa narodowe, które, chcąc mieć pozór powodzenia wobec swoich wyborców, domagają się biurokratycznej reformy pozornej w Czechach.

Partje narodowe zmierzają świadomie do absolutyzmu, gdyż mogą osiągnąć swoje cele jedynie drogą narzucenia. Rząd zapewnia, że nie będzie się uciekał do par. 14, ale skutki postanowienia rządu mogą go

zaprowadzić dalej, niż przypuszcza. Jeśli zechce przywrócić absolutyzm w Austrii, w takim razie klasy pracujące będą zmuszone do walki w imię praw ludu.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 9 maja 1918 r.:

Front zachodni.

Pomiędzy Ypres a Bailleul utrzymywała się w ciągu dnia ożywiona działalność artylerji.

Nasze ataki miejscowe na południe od jeziora Dikkebusch uwięzione zostały zupełnym powodzeniem.

Nasze oddziały reńskie i badeńskie zdobyły szturmowo mocno ufortyfikowane pozycje nieprzyjacielskie na szerokości 2 kilometrów na brzegu wschodnim strumienia Vyver.

Napotkały one tutaj widocznie na rozpoczynający się atak francusko-angielski i zniweczyły całą jego siłę.

Tylko po obu stronach drogi Reininghelst—Kommel atak nieprzyjacielski zdołał rozwinąć się w całej pełni.

Został on odrzucony, podobnie jak kontratak przeciwko naszej nowopozyskanej pozycji.

Wzięliśmy 678 jeńców, należących do szesciu francuskich i dwóch angielskich dywizji, które poniosły ciężkie straty krwawe.

Przy odrzucaniu ataków angielskich na brzegu południowym Lys pod Bucquoy i na południe od Albert wzięliśmy jeńców.

Podczas wczorajszych daremnych ataków wojsk australijskich na drodze w Corby-Bray w rękach naszych pozostało 45 jeńców, a w tej liczbie 4 oficerów.

Na północ od strumienia Luce i na brzegu zachodnim Avre działalność ogniowa była w dalszym ciągu wzmożona.

Pomyślne natarcia wywiadowcze w wielu miejscach reszty frontu.

W ciągu 8 dni ostatnich utracił nieprzyjacieli w walkach napowietrznych oraz od ognia z ziemi 37 samolotów.

Nadporucznik Schleich zestrzelił wczoraj 3 samoloty, odnosząc swe 26, 27 i 28 zwycięstwo.

Wschód.

Ukraina.

Na brzegu północnym morza Azowskiego dotarliśmy do ujścia Donu i zajęliśmy Rostów. W najbliższym czasie rozpoczęte będą rokowania w celu ustalenia linii demarkacyjnej.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat angielski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 6 maja.

Rano. Wykonaliśmy wczoraj wieczorem pomyślną mniejszą akcją

pomiędzy Somma z Azre na zachodzie i południu od Merlancourt. Posunęliśmy naszą linię naprzód w tej okolicy na znacznym froncie pomimo jaknajsilniejszego oporu nieprzyjaciela, który poniósł ciężkie straty. Nasze wojska wzięły przeszło 50 jeńców, zdobyły 2 karabiny maszynowe i moździerze. Nasze straty były lekkie.

Pomyślna dla nas była lokalna petyczka pod Locon, którą stoczono wczoraj wieczorem nad rzeką Lawe. Naszą pozycję w tej okolicy ulepszone. Na innych frontach położenie bez zmiany.

Wieczorem wzięliśmy przeszło 200 jeńców w pomyślniej, bojowej akcji lokalnej wykonanej w noc w pobliżu Merlancourt.

Wojska francuskie odparły ataki nieprzyjacielskie, przedsięwzięte wczoraj wieczorem i dziś rano na południu od Loore.

Obustronna artylerja kontynuowała akcję w ciągu dnia. Na północy od Lys nasza artylerja spowodowała pożary za linjami nieprzyjacielskimi.

Nie będą mieć posta.

HAGA, 9 | 5. W odpowiedzi na interpelację w Izbie gmin, Balfour oświadczył, że rząd angielski nie zamierza mianować ambasadora dla Wielkiej Rosji.

Na Ukrainie.

SZTOKHOLM, 9 | 5. „Kijewska Mysl” pisze:

Chociaż nowy rząd nie stawia żadnych ograniczeń canzuralnych co do krytykowania jego zarządzeń, cała niemal ukraińska i polska prasa wita z zadowoleniem dokonany ostatnio przewrót w Kijowie.

Jedynie tylko dzienniki skrajnie napadają ostro zarówno na hetmana i na nowy rząd.

Zbiegi z twierdzy.

GENEWA, 9 | 5. „Le Temps” donosi z Kopenhagi, że b. rosyjski minister spraw zagranicznych w gabinecie Kerenskiego, Tereszczenko zbiegł z twierdzy Petropawłowskiej.

Wdało mu się przekroczyć granicę szwedzką.

Gdzie Kerenski?

ZURICH, 9 | 5. Szwajcarski „Press-Telegraph” donosi z Paryża:

Tutejsi przyjaciele Kerenskiego otrzymali wiadomość, że były dyktator Rosji znajduje się w zupełnym bezpieczeństwie, ale stan jego zdrowia pozostawia wiele do życzenia.

Miejsce jego pobytu utrzymywane jest wciąż w tajemnicy.

Zmyślona sensacja.

BERLIN, 9 | 5. „Vossische Ztg.” donosi:

Ze strony dobrze poinformowanej komunikują nam, że doniesienie paryskiej „L'Information” o przekroczeniu przez fińską gwardję Białą granicy rosyjskiej i o posuwaniu się jej ku Petersburgowi — jest całkowicie zmyślone.

Przeświadczenie agitacji.

GENEWA, 9 | 5. „Journal de Geneve” dowiaduje się, że rosyjski komisarz ludowy dla spraw zagranicznych, Czyczerin, polecił wszystkim „sowiecom” tłumić wszelką agitację, wrogą dla państw centralnych.

Kronika polityczna.

„Goniec” warszawski przedrukowuje artykuł p. Studnickiego z „Narodu i Państwa”, który kończy się takim akordem rozczarowania:

Nominaeje obecne mówią, że rząd nie posiada programu, nie ma poglądu na drogi wyjścia z obecnej sytuacji.

Chociaż bieżąca.

— Dawny socjalistyczny prezydent senatu finlandzkiego, Tokoi, uciekł do Moskwy.

— Między Moskwą a Petersburgiem w najbliższych dniach wprowadzona będzie napowietrzna służba pocztowa.

— Zawiadowa stacji Homel otrzymał od rządu kolei Libawo-Romeńskiej telegram o przyjęciu edyktu Żłobin—Romny przez władze ukraińskie.

Co słychać nowego?

O pisma niemieckie w Ameryce.

„Das Deutsche Journal”, własność słynnego z procesu Bolo Paszy Hearsta podaje do wiadomości, że w imię jednolitości narodowej i ogólnej zgody przesłanie wych. zię Wskutek rozpoczętej kampanji antyniemieckiej zawieszają wszystkie pisma niemieckie, jedno po drugim swoje wydawstwa. Podobno niemiecki dziennik „Staats Zeitung” pójdzie w ślad „Deutsche Journalu” i Ameryka nie będzie miała ani jednego niemieckiego pisma.

Elektryczny okręt.

Z Rotterdamu donoszą do „Lokal Anzeigera”:

Według depeszy agencji Reutersa, zbudowany w jednym z angielskich warsztatów okrętowych wielki okręt handlowy o motorach elektrycznych odbędzie niebawem pierwszą podróż. Okręt ten, zbudowany przy zastosowaniu systemu, używanego już z powodzeniem na mniejszych okrętach cudzoziemskich, posiada 6400 ton pojemności i może zabierać od 8 do 10 proc. ładunku w. niż zwykle parowce.

Zamach na prezesa rady ukraińskiej.

Z Kijowa donoszą do „Nachrichten aus der Ukraine”:

Sród nielicznych wykroczeń, towarzyszących przewrotowi na Ukrainie, należy zaznaczyć zamach dokonany dnia 30 kwietnia przez t. zw. strzelców siczowych na prezesa rady uh. sińskiej, Hruszewskiego. Hruszowski nie odniósł szwanku, natomiast żona jego, która zastąpiła męża raniona jest lekko uderzeniem bagnetu w rękę. Strzelców siczowych rozbrojono.

Za waleczność.

Za waleczne trwanie w walce, jaka wywiązała się 12 kwietnia między wojskiem niemieckim a 104 pułkiem amerykańskim (Massachusetts) pod Apremont, odznaczono 117 żołnierzy tegoż pułku krzyżami za waleczność.

Z DNIA NA DZIEN.

Echa Kwesty.

Panna Stefcia zagniewana

Chodziła wczoraj od rana

Po całutkiem prawie miesiące

Pół dnia bez mała po kweście

(Oczywiście, że nie sama:

O tem pomyślała mama).

I wszystkie zabiegi na nic...

Gniew jej dzisiaj niema granic:

— Czy mało ukwestowała?

— Dostę, lecz nie w tem rzecz cała,

Pan Staś gniewu jest powodem:

— Ciapa, krew na chyba z lodem!

Tyle było sposobności

Porozmawiać o miłości

I wszyscy z całej rodziny

Lieżyli na oświadczyły

A on przez te trzy godziny

Robił tylko słodkie miny

I nie więcej—safandula

A jam don sympatję czuła!

Już... już pięknie tak i miło

Narzeczeństwo mi się sniło,

Gdy tymczasem zawód srogi

I po kweście... bolał nogi.

Lech.

KRONIKA.

Zebrań Nauzycielstwa Polskiego.

Zarząd Sowiarszenia Nauczycielstwa Polskiego podaje do wiadomości swoich członków, że w piątek dnia 17 bież. miesiąca w lokalu gimnazjum T. O. S. (Kosciuszki 19a) odbędzie się ogólne zebranie członków Stow., które nie odbyło się w pierwszym terminie.

Z kwesty czwartkowej.

— Na bezdomne dzieci!—Wystarczyło tych słów troje, by do wroczyło uwijających się jak motyle wśród barwnego tłumy ulicznego kwestarek rzucano z ochotą fenigi i marki na ten dziwnie sympatyczny cel i każdemu sercu zrozumiały.

U wejścia do klasztoru Jasnogórskiego przy stolikach kwestowali pp. n. J. Marzewscy, rej. W. Jezewscy, L. Mężniacy, sędz. Kędzierscy, a w świątyniach innych z nie mniejszym zapalem pp. J. Seredniacy, A. Marchal, A. Kanczewscy, L. Nieprzeczy, Szymkowiakowie, oraz pp. Chocholówna, Zborowska, Orłowski, B. Rylski i inni.

W godzinach popołudniowych dźwięki orkiestry Straży, która pod wodzą swego kierownika p. B. Makoszy usadowiła się w samiuśkim środku miasta, ściągnęły licznych spacerowiczów, wśród których krążyły dzieci bezdomne, skromnie lecz czysto ubrane i pod wodzą swych opiekunek zbierające datki do wroczyków. Wieczorem niezmordowany kwestarz ks. pref. W. Kneblewski w towarzystwie pp. dr. L. Kędzierskich zbierał na tacy „co łaska!” w teatrach „Paryskim”, „Odeonzie” i „Apollo”, których publiczność składała bardzo chętnie ofiary mniejsze i większe, gdyż ks. W. Kneblewskiemu jeszcze nikt i nigdy datku nie odmówił.

To też nie dziwnego, że kiedy obliczono stos marek na tacy okazało się, że pp. dr. Kędzierscy i nasz Boduen zebrał w tych trzech teatrach w bardzo stosunkowo krótkim czasie aż mk. 260.

Takim sukcesem cieszyć się może tylko kwesta na bezdomne dzieci.

Pokaz ogrodniczy.

W niedzielę 12 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu Stow. Rzem.-Przem. nastąpi otwarcie pokazu bżów, roślin strąszkowych, kwiatów i warzyw. Wejście 50 fen. Po zamknięciu pokazu wszystkie eksponaty będą rozlosowane, cena biletu 25 fen.

Z zebrania rolniczego.

Na ostatnim miesięcznym zebraniu Tow. rolniczego w Częstochowie gospodarz z Florkowa p. Walkiewicz zademonstrował rzepę ścierniskową, którą zwykle sieje się w sierpniu na ściernisku, pokrytem nawozem i przyozranem. Rzepa, o której mowa podobnożi ze Szwecji, korzeń ma podobny do marchwi.

Następnie p. Moczydłowski, mówił o uprawie fasoli, zachęcając do hodowli tego produktu. Mówca zwrócił uwagę, że w niedzielę odbędzie się rucnoma wystawa pokaz fasoli i innych roślin, urządzona przez częst. Tow. ogrodn. w sali Stow. rzem.-przem.

Otwarcie tej wystawy nastąpi o godz. 2 po poł.

Z wystawy w Halinowie.

Rokrocznie o tej porze od lat już 15 wiedzająca częstochowianie wystawę sławnych już w kraju bżów p. Wł. Zawady.

W tym roku bży halinowskie za-

kwitły wyjątkowo wczesnie i w ob-
spaly mnóstwem kwiecia z górą 60
odmian wystawowych, z których każ-
da ważyła około zwiędającego swą bar-
wę, napawa śliczną wonią zachwyca
milijony piękno.

Nie też dziwnego, że przez wy-
stawę przewijają się tłumy często-
chowan, którzy rozkoszują się piękn-
nymi krzewami — Opalem hafnnowskim,
Otellem Congo, Polonią dwukoloro-
wą, Piękną częstochowińską nową
odmianą i wczoraj dopiero nazwana,
bżem Tadeusza Kościuszki, M me Le-
moine i innymi, które kto chce uj-
rzeć niech spieszy do Halinowa.

Z przedstawienia dziecięc- cego.

W dniu 8 bm. wychowawcy za-
kładu dla bezdomnych dzieci ode-
grali w sali „Ogniska” dwie sztucz-
ki sceniczne: „Duchy we dworze” i
„Dożynki”. Dochód z przedstawi-
nia dzieci przeznaczają na korzyść
swoich towarzyszy zakwalifikowa-
nych przez lekarzy na wyjazd na
wies dla poratowania zdrowia.

Nie będziemy się wdawać w ar-
tystyczną ocenę gry młodocianych
amatorów, bo i cóż, lub kogo kryty-
kowaćby wypadło! Na ogół da się
powiedzieć, że zespół wywiązał się
ze swego zadania lepiej, niż tego
można było się po nim spodziewać. Na
krytycznego widza nie sama akcja
sceniczna sprawiała wrażenie, lecz
inteligencja i dobre ułożenie dzieci.
Bo jeśli uprzytomnimy sobie z kogo
rekrutują się wychowawcy zakładu
dla bezdomnych dzieci, z jak różno-
rodnych charakterów, skłonności i
moralnego zaniedbania, to doprawdy
środowym występem swoim dzieci
te pokazały nam co może zdziałać
opieka troskliwa i zdrowy kierunek
wychowawczy zakładu.

Widzieliśmy na scenie karną i
jednocześnie sympatyczną drużynę
małych „bąków”, które bezwiednie
dopraszały się buziaków do zebranej
publiczności. To też przesyłałimy
je w duchu tym samym ruchom, a
zarządowi i wychowawcom zakładu
wyrazy uznania za dotychczasowy
rezultat i słowa zachęty do dalszej
owocnej na tym polu pracy.

Godne podkreślenia.

W początkach wojny biadałimy na roz-
wielmożnienie się zebrać między dzieć-
mi, uważając to za objaw wysocy chorobli-
wy i niemoralny w stosunku do ich cha-
rakteru.

Dzisiaj z chlubą podkreślić możemy, że
na ulicach naszego miasta nie spotyka się
już tak często dzieci obszarpanych, kale-
kich i skamlałych o jałmużnę. Zasluga to
dawnego i dzisiejszego Zarządu Sekcji
Przeciwzebracej, że dziecko nędzy, wyp-
chnięte z domu, rzucone na ulicę przez
wyzutek, wskutek biedy ze wstydu rodzic-
ów, dzisiaj ma zapewniony wpływ moral-
ny i opiekę materyjalną.

Dzieci te wydarto złemu otoczeniu, u-
sunięto z pod wpływu zgnilizny moralnej,
jaka się często gnieździ w suterenach i
poddaszkach naszych przedmieść i dzielnic
fabrycznych. Wzamięniamy że to znalazła się
biedna działwa w jasnych i czystych ścia-
nach ochrony im. Królowej Jadwigi, za-
miast łachmanu na grzbiecinie, widzimy
czystą sukienkę i fartuszek, zamiast skot-
lantionych potem włosów i pokrytego gru-
bą warstwą brudu oblicza, oglądać można
rumianą i porządnie umytą twarzyczkę, za-
miast przekleństwa i kłamstwa nauczone-
go przez niegodziwe otoczenie, dzisiaj sły-
szy się odmawianie paciorka, czytanie po-
wiastek, deklamowanie wierszyków i har-
monijny Apiew dziecięcych gardziołków.
Postęp to w pracy nad ubożeniem dzieci
nędzy wielki. Za to Sekcji Przeciwzebra-
czej należy się wszechstronne uznanie i
poklask, a zarazem i poparcie materyjalne,
szczególniej teraz, kiedy Rada Opiek. m.
Częstochowy, ta główna dostarczycielka
funduszy dla instytucji dobra publicz-
nego, zaczyna niedomagać pod względem fi-
nanсовym.

go, zaczyna niedomagać pod względem fi-
nanсовym.

Zdumiony byłem wiadomością, że daw-
niejsi obywatele świeżego powietrza i zę-
sute dzieci ulicy, dzisiaj wychowawcy Ochro-
ny im. św. Jadwigi, podjęli się wyste-
pu publicznego wobec kowieńników, z róż-
nych sfer naszych rodzin. Nie chciałem
wierzyć! Widownia „Ogniska Robotnicze-
go” zapelniona, a na scenie „Królewna Ba-
sia”, ze swym otoczeniem składnie prowa-
dzi akcję sceniczną, deklamatorzy, śpiewa-
cy i tancerze wykazują, że nad nimi pra-
cowano wiele — znać staranność, znać zro-
żumienie — słowem powinszować sukcesów
paniom reżyserkom, a szczególniej prze-
wodniczącej i członkiniom Zarządu Sekcji
Przeciwzebracej.

Przy ocenianiu pracy Sekcji przeciwze-
braczej, nie mogę pominąć milczeniem,
braku opieki nad dziećmi żydowskimi, któ-
re natrętnie zebrały w okolicach stacji kole-
jowej, nie dając spokoju żądaczemu prze-
chodniowi.

Należy przypuszczać, że gmina żydow-
ska zajmie się tą sprawą i usunie tę nę-
dzą dziecka żydowskiego z przed oczu pu-
bliczności. Ks. W. Kneblewski.

Z życia robotniczego.

W ciągu ubiegłych dni wyjechało
z powiatu częstochowskiego na ró-
bota polne do Prus 100 dziewczym
i chłopców.

Koncert orkiestr uczniow- skich.

W jednym z parków miejskich w
niedzielę o godz. 4 po poł. odbędzie
się koncert orkiestr uczniowskich na
rzecz Samopomocey szkół średnich.
Wejście płatne. Przypuszczać należy,
że zgrane zespoły młodocianych mu-
zyków naszej szkoły średniej pości-
gnie szeroki ogół do parku w nie-
dzielę.

Znaczek na Samopomoce szkół średnich.

Wszystkie Samopomoce szkół śre-
dnych żeńskich i męskich urządzają
jutro w niedzielę „Znaczek”.

W Alejach dla uprzyjemnienia
spaceru publiczności przygrywać bę-
dą od południa orkiestry uczniowskie.

Biuro „Znaczk” będzie się znaj-
dowało w sklepie p. Krakowieckiego,
róg ul. Kościuszki.

Kradzież w kościele.

Onegdaj w kościełku im. Marii
pędzący nabożeństwa S. Pilskiemu
skradziono portmonek z 10 marka-
mi.

Wypadek w fabryce.

Robotnikowi z fabryki papieru
Steinhagen et Wehr i S-ka w Mys-
zkowie maszyna przy robocie obcięła
prawą dłoń. Nieszczęśliwego przy-
wieziono do szpitala w Częstocho-
wie.

Ze szpitalnictwa.

W szpitalu P. Marii przebywa o-
becnje 34 chorych.

Wieczna bolączka.

Przyjemności ietnie rozpoczęły
się w całej pełni; zamiatacze ulic
co wieczór i rano zasypują przecho-
dników tumanami kurzu. Funkcjonar-
jusze porządku publicznego powinni
zwracać uwagę, aby stróża przed za-
miataniem ulice i chodniki zlewali
wodą.

Jutrzejse zebranie „Dźwi- gni”.

Zarząd Stowarzyszenia „Dźwigni”
zawiadamia, iż zebranie ogóln. człon-
ków odbędzie się w niedzielę dn. 12
b.m. o godz. 4 po południu w lokalu
sklepu „Dźwignia”, ul. P. Marii 87,
a zarazem uprasza członkinie o przy-
niesienie ze sobą ustawek.

Zbliża i zdaleka.

Dzwony.

Dnia 30 kwietnia b. r. zarekwiro-
wane zostały dwa dzwony w koście-
le w Mrzygłodzie. Jeden dzwon du-
ży pochodził z roku 1566, drugi śre-
dni dzw. z r. 1633.

RÓŻNE NOWINY.

Echa zawarcia pokoju z Rumunją.

Podpisany traktat pokojowy z Ru-
munją opiewa między innymi, że w
sprawie Dobruży, która ma być od-
stąpiona przez Rumunję w myśl Nr.
1 preliminarjów pokoyowych, postana-
wia się, że Rumunją uszczupione jej
bukareszteńskim traktatem pokoyo-
wym r. 1913 terytorja bułgarskiej od-
stępuje Bułgarii z powrotem przy
równoczesnym poprawieniu tejże gra-
nicy na korzyść Bułgarii.

Państwom sprzymierzonym ustę-
pując Rumunją część Dobruży, leżą-
cą na północ od dopiero co wspo-
mianej nowej linii granicznej buł-
garskiej, aż do Dunaju, a mianowicie
pomiędzy ujściem tej rzeki do
morza Czarnego aż do kanału św.
Jerzego. Sprzymierzone państwa bę-
dą dbały o to, aby Rumunją otrzy-
mała zabezpieczoną drogę handlową
do morza Czarnego przez Czernow-
dę i Konstanżę.

Rumunja udziela swej zgody rów-
nież i na to, aby jej granica została
również poprawiona na korzyść Au-
stro-Węzier.

Aż o ratyfikacji traktatu poko-
jowego pozostaje nadal teraźniejszy
zarząd okupacyjny z pełnomocnio-
stwami, przystępującymi do dotych-
czas, jednakże natychmiast po pod-
pisaniu traktatu pokojowego upra-
wniony jest rząd rumuński, w celu
uzupełnienia personelu urzędniczego
przedsięwzięcia zarządzenia i postano-
wienia, które będzie uważał za sto-
sowne.

Ilu jest w Kijowie Ukraińców?

Jak donosi gazeta „Kijowska
Mysł”, w Kijowie urządzono ankietę
wśród uczniów wyższych klas gim-
nazjalnych (począwszy od 5 ej), aby
się dowiedzieć o stosunkach narodo-
wościowych w szkołach średnich. Na
3,419 uczniów 2,855 oświadczyło, że
są Rosjanami (69,8 proc.), 429 uczniów
że są żydami (12,5 proc.), 259 — ukra-
ińcami (7,6 proc.), 186 — Polakami
(5,4 proc.), a 160 uczniów przyznało
się do innych narodowości. Na pyta-
nie, co do obowiązkowego zaprowa-
dzenia nauki przedmiotów, tycejących
się Ukrainy, 2,908 uczniów (85,1 pr.)
oświadczyło się przeciwko takim wy-
kładom; 294 (8,6 proc.) powstrzymało
się od odpowiedzi, a tylko 217 uczi-
niów (6,3 proc.) oświadczyło się za
wprowadzeniem tych wykładów. Tak
się przedstawia stosunek Ukraińców
do ogółu uczniów szkół średnich sto-
licy Ukrainy.

Tabela cen w gabinecie Eksperta Dentysty Stefana Baryłkińskiego

ul. Panny Marii 49.	
Wszelka porada bezpłatnie	
Wyjęcie zęba	2 m.
„ „ bez bólu	3 m.
Plomba cementowa lub miedziana z leczeniem	5 m.
Plomba srebrna lub porcelanowa z leczeniem	10 m.
Zab. sztuczny na kauczuku	6 m.
Korona	30 m.

Fabryka cukrów Władysława Webersa
Kościuszki 19. Poleca wykwintne mar-
malady. Truskawkowa, Malinowa, Wiśniowa,
Porzeczkowa, Śliwkowa, Mieszana, 427—

Rower do sprzedania. Ogródowa 11 Wład.
u stróża. 458—

Zgubiono sznurek korali drobnych w prze-
jeździe z ul. Jasnej na Jasną Górę. Lastawego
znalazcę uprasza się o zwrot do „Gońca” 457—

Do wydzierżawienia Hotel Warszawa-ko-
wieski 10 numerach z kompletem uząd-
nienem 4 mieszkań Wład. u gospodarza domu
Kupię małą fisharmonję Oferty w Administra-
cji Gońca 460—

Teatr „PARYSKI“

Dzisiaj i dni następnych

„RASPUTIN“

Aktualny dramat w 5-ciu częściach zaczerpnięty z za kulisowych dziejów **B. CARATU.**

Największy obłudnik i intrygant za panowania **CARATU**, pop **RASPUTIN**, był szalbierzem w polityce, szerzył demoralizację, knuł obydne zbrodnie. Z pomocą ciemną, siłą wszelkie porywy wolności; miał na ustach słowa święte, a w sercu sumienie kata.

Udział przyjmują ministrowie, damy dworu, arystokraci, duchowni i t. p.
Akcje rozgrywają się w Petersburgu.

Do obrazu zastosowana jest muzyka rosyjska, romanse cygańskie i tańce matorosyjskie.

Z POWODU OGROMNYCH ROSZTÓW CENY MIEJSC PODWYŻSZONE: Krzesła w łody m. 3. Krzesła part. m. 2. Galeria m. 1.

Ze względu na długość obrazu, Dyrekcja uprasza o wcześniejsze przybycie do Teatru.
Passe-Partoute i bilety ulgowe nie ważne.

Teatr „ODEON“ ul. Panny Marii № 27.

Program od środy 8-go do wtorku 14 maja

Ostatnia Sensacja!

Najnowszy i najlepszy obraz polski!

Ostatnia Sensacja

Złote Bagno... „JASTRZĄB“

Dramat towarzyski w 5-ciu aktach, według głośnej sztuki

W rolach głównych:
Kaz. Junosza Stępcowski. — Halina Bruczówna. — Józef Węgrzyn. — Paweł Owerło i wielu innych.
Rzecz dzieje się w Warszawie.

Nad program:

„SEN PASKARZA“ (Aktualny żart warszawski)

Fragmety z Rocznicy 3 Maja w roku bieżącym w Częstochowie.
(Zdjęcia fotograficzne.)

Z powodu niezwykle kosztownej dzierżawy obrazu **Ceny miejsc podwyższone.**

Dla dzieci wejście wzbronione. — — — — — Szczegóły w afiszach i programach.

W 8-mio klas. filolog. gimnazjum żeńskim
Siostr Nazaretanek
(L. KOMAR)

0137-

egzemplary dla nowowstępujących odbędą się dnia 3, 4 i 5 czerwca.

Pokaz Ogrodniczy z rozlosowaniem fantów.

Tow. Ogrodnicze w d. 12 Maja o g. 2-jej po poł, w Sali Stowarzyszenia Przemysłowo-Rzemieślniczego ul. Panny Marii № 9 I piętro otwiera pokaz fasoli, bżów, kwiatów, produktów sezonowych. W czasie pokazu o g. 3-jej po poł. będą wygłoszone pogadanki o uprawie fasoli, o przybieraniu balkonów i okien kwiatami i t. p.

Wejście dla dorosłych po 50 fen. dla dzieci i młodzieży szkolnej po 25 fen.

Bilety wygrywające fanty ogrodnicze z pośród pokazów po 50 fen. 0138-

DOKTOR
Paweł Broniatowski
w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marii № 21.
Choroby **skórne weneryczne i dróg moczowych.**
Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.
Panie od 12—1 po południu. 807-

DOKTOR
Romuald Broniatowski
powrócił do Częstochowy
ul. Panny Marii № 8. 409-
Choroby chirurgiczne i kobiece.
Przyjmuje od 4-6 po poł.

Wzmem w dsierżawę ogród owocowo-warzywnej Oferty w Adm. Gońca 445-

Kupię wagę bufetową. Wiad. w „Gońcu“, 449-

Pianino Kupię, wynajmę lub pożyczę na nie pewną sumę pieniędzy. Oferty w „Gońcu“

„WIARUS“.

Wyszedł Nr. 13 pisma żołnierskiego „WIARUS“, wydanego przez Komisję wojny i zawiera następujące artykuły: 1) W. Tokarz: „Pogadanki z dziedziny historii wojskowej polskiej I“, 2) J. Fryling: „O karabinie moim“ (wiersz) 3) J. G.: „Co każdy żołnierz powinien wiedzieć o artylerji?“ (III) 4) St Rostwerowski: „Zarys dziejów 2-go pułku ułanów w L. P.“ 5) Uwagi, dotyczące zwalczania plagi komarów i much“ 6) Ka. Hortyński: „Pociski z tłuszczu“, 7) M. Dupont: „Wywiad przed bitwą nad Marną, (I) 8) Życie żołnierskie (Mianowania. Podziękowanie prezydenta Odessy wojsku polskiemu. Dzień jeniec. Powrót do szeregów. Najstarsze roczniki. Polepszenie doli jenieców polaków.)

„WIARUS“.

Dwunasty numer tego żołnierskiego pisma zawiera następujące artykuły: 1) Dekrety Rady Regencyjnej w sprawie nominacji w Komisji Wojskowej. 2) J. Grabiec: Wojsko powstania 1863 r., 3) Stefan Garczyński: Ostatni kanonier, 4) J. G.: Co każdy żołnierz o artylerji wiedzieć powinien (d. c.) 5) Profesor Uniw. Jagiell. Dr. Roman Nitsch: O czystości i brudzie, 6) Gener. Michaelis: Zawierucha (d. c.), 7) Z życia żołnierskiego 8) Wspomnienie pośmiertne (s. p. Wincenty Zakrzewski, prof. Uniw. Jagiell., żołnierz z r. 1863.)

Kupię kolbę 20-30 móg. Oferty z opisem, ceną i warunkami w Gońcu pod „Kołoją“ 459-

Zgubiono kwit lombardu kasy Pożysk. Oszczędn. 30675. 455-

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego“